

Lt.
5,955.

2313

X. Dr. KAZIMIERZ LUTOSŁAWSKI.



Czem jest skauting polski?

GAWĘDA OBOZOWA.



Skład główny w redakcji „Przebudzenia”
Warszawa, Marszałkowska 79.
1913.

Cena 10 kop.



CM314571

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. Df nr 148 /2011/ CM

X. Dr. KAZIMIERZ LUTOSŁAWSKI

Czem jest skauting polski?

GAWĘDA OBOZOWA



5/955.

Wyraz „odrodzenie“ szczególnie często obją się o uszy młodzieży polskiej. W żadnej może postaci prąd odrodzeniowy nie wywarł tak potężnego wpływu na liczne rzesze młodzieży (co łatwo stwierdzić w Galicyi) jak w postaci ruchu skautowego. Poczęty przed półtora rokiem zaledwie, zakorzenił się głęboko, nic też dziwnego, że wszystkie grupy, odrodzenia narodu pragnące, na te nowe formy pracy odrodzeńczej poważnie zwróciły uwagę. W ruchu skautowym i w życiu skautowym prąd odrodzeńczy znalazł przejście z literatury do życia, z działania na umysł przez pismo i pogadankę — do sfery działania na wolę, na charakter przez pewien typ życia. Gdybyśmy szukali określenia dla skautingu naszego, trudnoby lepsze znaleźć, jak stwierdzenie, że jest to ruch przetwarzający dusze chłopców naszych, zwrócony przeciwko egoizmowi i niedołęstwu, przeciwko niedbalstwu i oportuizmowi, przeciwko swawoli i liberalnej niezależności od potrzeb i dążeń społecznych, a oparty o najszlachetniejsze struny duszy młodzieńczej: tęsknoty

rycerskiej, szlachetności, miłości braterskiej i ofiarności, karność i dzielność. Przetwarza on współczesnego poganina, dążącego do użycia i wygod przy naj-
najmniejszym wysiłku—na chrześcijańskie-
go rycerza, gardzącego pokusami mięk-
kiego i łatwego życia, a pragnącego wal-
ki ze złem o zwycięztwo dobra—w sobie
samym, w otoczeniu swoim, na świecie
— kosztem bodaj największych wysił-
ków i poświęceń—w imię obowiązku.

Skaut do tej walki jest zawsze go-
tów; stąd *hasło jego*: „czuwaj“ uprzy-
tamnia mu, że ma w każdej chwili mieć
sily wszystkie na usługi dla innych i dla
społeczeństwa i na odparcie nieustannie
drżemiącego w duszy ludzkiej buntu ego-
istycznych instynktów i gnuśności. Świa-
domym wyrazem woli chłopca podjęcia tej
nieublaganej i nieustannej walki ze so-
bą o wyższe życie, jest *przysiężenie*,
które składa skaut, wchodząc w szeregi
tej dziwnej braci: *że uczyni wszystko, co
jest w jego mocy, 1) aby zawsze spełnić
swoj obowiązek względem Boga i ojczyzny,
2) aby być użytecznym bliźnim i 3) posłusz-
nym prawu skautowemu.*

A to *prawo* w dobitnych zdaniach
określa typ, którym ma być skaut za-
wsze, by być godnym tego miana. Nie
są te prawa w polskiem brzmieniu ustalo-
ne w słowach oficjalnych—ale od duszy do
duszy idąc, utrwalają się w świadomości
opinii publicznej naszej młodzieży, nabie-
rając na tej obcej angielskiej podstawie
dziwnie swojskiego zabarwienia: duch Mic-
kiewicza i Zana śnać czuwał nad tem, by

dawne ich hasło: „Ojczyzna, nauka, cnota“ nowem rozebrzmiało echem. To prawo, któremu posłuszeństwo przyrzeka skaut-ochotnik, wymaga od niego dziesięciu cech, które ma utrwalić w swojej duszy.

1. *Na słowie skauta można polegać jak na Zawiszy.* Prawość, słowność, rzetelność — lojalność w stosunkach ludzkich, to jest zupełne uniemożliwienie obłudy — oto rysy, które na duszy skauta rzeźbią wymagania tego prawa.

Niema dla skauta kłamstwa konwencyjonalnego, niema hypokryzji, niema wykrętów: tak — tak, nie — nie; co ponadto jest, ze złego jest! Znamy czyste źródło tych wymagań!

2. *Skaut jest wierny Ojczyźnie i swoim obowiązkom.* Skaut nie żyje dla siebie, całe życie jest sługą społeczeństwa, któremu z poświęceniem oddaje wszystkie siły w pracy. Obowiązek jest motorem jego czynów, obowiązki nie są mu ciężarem, lecz życiem samem. Wierność reguluje jego stosunek do przełożonych i podwładnych; jest wiernym druhem, wiernym pracownikiem.

3. *Skaut jest pożytecznym bliźnim: codzień musić spełnić „dobry uczynek“;* nie bohaterstwo w nim ma mieć na względzie, ale ćwiczenie duszy, aby pobudką jej działania była potrzeba cudza i взгляд na społeczną użyteczność — a nie własne tylko interesy i zadania.

4. *Skaut jest przyjacielem wszystkich, a bratem każdego innego skauta,* uprzejmość i szlachetność obojścia cechują go

zawsze. Wobec obcych i spotykanych nieznajomych i znajomych, jego troską nie jest to, co by mu od nich grozić mogło, ale czy nie mógłby im w czemkolwiek być potrzebnym i pożytecznym.

5. *Skaut jest rycerski*—ponad zwykłą uprzejmość, okazuje szczególną delikatność kobietom i dzieciom, szczególną gotowość pomocy—słabym, obrony—pokrzywdzonym, pociechy—cierpiącym.

6. *Skaut jest przyjacielem zwierząt*, szanuje ich życie i podziwia w nich mądrość przeznaczeń Stwórcy i cudowną harmonię instynktów, a tępi w sobie pierwotne zapędy niszczycielskie w stosunku do przyrody.

7. *Skaut jest karny, i szczególnie posłuszny rodzicom i przełożonym*; wie on, że jego własna wola nie jest ostatnią racją jego postępowania, ale poczucie obowiązku, wyższe prawo moralne, dobro społeczne — których wyrazem bywa wola powołanych przełożonych w życiu rodzinnem i narodowem, przewodników, mających komendę, w życiu skautowem. Ta karność w życiu skautowem niema z zastępców skautowych uczynić armii pieszków w ręku jakiejś władzy zewnętrznej, ma ona wyrobić w duszach skautów nawyk karności, uczynić ich karnymi synami w rodzinie, karnymi uczniami w szkole, karnymi pracownikami w każdej organizacyi społecznej, karnymi synami kraju ojczystego. Skauting nie dla siebie wymaga karności—ale dla życia narodowego.

8. *Skaut jest pogodny i wesoly*; nie zniechęca się, nie zraża, nie zna, co to dasy, a szczególnie obce mu są wybuchy trywialności w chwilach niepowodzenia, które przekleństwami kalają usta szlachetnych.

9. *Skaut jest oszczędny* — nie przez sknerstwo, lecz przez przezorność i przez ofiarność, by od ust sobie odejmując, mieć „na odzianie i nakarmienie Matki Ojczyzny“.

10. *Skaut jest czysty w myśli, mowie i uczynkach*, i jakby symbolem tej czystości jest jego wyrzeczenie się alkoholu i tytoniu.

Ta abstynencja jest także probierzem jego woli: małe poświęcenie, które natychmiast z dziedziny słów — do czynów go przymusza, ciągle przypomnienie cierpień i nędzy, które za klęską społeczną tych nałogów się wloką.

Nie jest skautowem pragnienie sławy, nie na niem opiera skaut swoją pracę nad sobą. Nie jest jego celem wyćwiczenie się wszechstronne w ćwiczeniach skautowych. Gardząc popisem i próżną sławą, skaut z największą starannością zdobywa sobie wyćwiczenie skautowe i ciała i ducha, bo ono jest walnym środkiem wyrzeźbienia rysów rycerskich jego odrodzonej duszy. Dzielność rycerska w żołnierskiej karności i dzielności się wyrabia; miłość bliźniego — w tem „braterstwie broni“ gier skautowych i ćwiczeń patrolowych; gotowość i przydatność do usług dla bliźnich — w wyćwi-

czeniu zmysłów i mięśni; karność społeczna—w karności skautowej.

Jak małe i niskie jest robienie ze skautingu—sportowej zabawy! W przyrzeczeniu i prawie skautowem cała treść i istota jego się zamyka. Bez ćwiczeń, bez musztry, bez zastępów — można być skautem; bez podstaw moralnych, bez tego zapamiętałego dążenia w górę, bez ciągłego poświęcania siebie bliźnim i ojczyźnie, bez hołdu wewnętrznego ideałowi chrześcijańskiego rycerstwa i nieustannej walki ze sobą o zwycięstwo woli do dobrego nad instynktami złości, nad lenistwem i chęcią użycia — jednym słowem, bez zasiągnięcia się świadomego do rycerskiego zakonu, tego związku cnoty chrześcijańskiej, którą określa prawo skautowe—przy najlepszym wyćwiczeniu — można być kłownem lub błaznem, można być zresztą znakomitym sportowcem, a nawet świetnie wyćwiczonym żołnierzem,—ale nie można być skautem polskim.

Skauting nie jest organizacją nowej jakiejś władzy w społeczeństwie; nie jest — jeszcze jednym jeno więcej zrzeszeniem młodzieży, aby sprawną komendą osiągnąć jej imponującą reprezentację nazewną; nie jest wogóle organizacją stowarzyszeniową; jest skupieniem nie do czynu nazewną, ale jest odezwaniem się dusz na hasło rycerskie, dusz, które pragną być czemś innem, niż dotąd, czemś doskonalszem, użyteczniejszym, dzielniejszym.

Miarą powodzenia pracy skautowej

nie jest liczba ćwiczeń i zebrań, ani zręczność skautów, ale podniesienie się typu stosunków wzajemnych między chłopcami, podniesienie obowiązkowości ich wobec zadań szkolnych, zmuszenie opinii publicznej kolegów do przyjęcia za swoje wymagań moralnych, które przypomina prawo skautowe.

Im rzetelniejsi będą skauci w codziennem życiu, tembardziej będą godni zaszczytnego swego miana.

Ćwiczenia skautowe, wycieczki, wyrabiające samodzielność i przedsiębiorczość, a szczególnie nastrój żołnierski życia skautowego, wyrabiający karność, są niezbędnymi środkami do osiągnięcia tego celu, ale zawsze — środkami tylko.

Dla swobodnego tych środków rozwoju nie można poświęcać istoty rzeczy i właściwych celów pracy skautowej.

Gdyby, przez wynoszenie się nad nie-skautów—skauci wprowadzali nieufność w stosunki koleżeńskie, gdyby, zamiast nieść pogodę i ciepło szczerzej życzliwości, wnosili do koleżeńskich stosunków pewną wyłączność i ferment — pracowali by na szkodę społeczną i wbrew ideałom skautowym. Naród jest przedmiotem naszej troski, nie szczupłe szeregi jakichś rzekomo wybranych, cała społeczność koleżeńska, a nie skautów wyłączność.

O tem nieustannie pamiętać należy.

Celem skautingu jest przetworzenie pragnienia czynu, tęsknot rycerskich i drzemiącej w każdej młodej duszy miłości całego świata — na świadomą wo-

lę zrobienia z siebie prawdziwych rycerzy i przetworzenia stosunków wzajemnych na wzór ideału, piastowanego w duszy „z przyrodzenia chrześcijańskiej”.

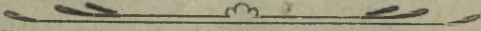
Dlatego dowodem niezrozumienia istoty skautingu jest obawa niektórych chłopców, że po pobieżnem wyczerpaniu ćwiczeń w podręczniku skautowym podanych—nie będą mieli „nic do roboty”. Życie skautowe — to nie są błyskotki miłych wycieczek i ćwiczeń, ale szare życie powszednie w ciągłym trudzie i pracy.

Nie jest się skautem przez ćwiczenia i zabawy, przez to „co się robi skautowego”, ale przez to czem się jest w życiu codziennem i we wszystkich swoich stosunkach.

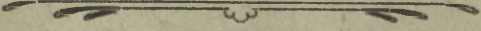
Skaut musi w tem powszedniem życiu skautowe zasady wcielać, a ćwiczenia i gry skautowe traktować jako najmielszą zabawę, której nie zaniedbuje, gdyż utrzymują one w nim sprawność i tężyznę fizyczną, a także dobre przyzwyczajenia moralne.

Te przyzwyczajenia są mu potrzebne, aby z szarzyzny życia powszedniego uczynić ofiarną służbę: organem tej społecznej służby jest skauting polski.



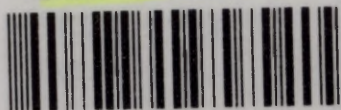


Odbito w druk. S. Chmielewskiego, „Wiek XX”,
Bracka 13.



38326
378
Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM 314571



000-314571-00-0

DROGOWSKAZ ŻYCIA

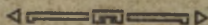
Przekład z niem.

Z przedmową
Fr. W. FOERSTERA.

Wydanie 2-e, poprawione.

Cena 1 rb. Dla prenumeratorów
„Przebudzenia“ 80 kop.

Skład główny w księgarni Gebethne-
ra i Wolffa w Warszawie i w Redakcji
„Przebudzenia“, Warszawa, Marszał-
kowska 79.



Znakomite to dzieło wielkiego
pedagoga zarychskiego powinno się
znaleźć w każdym domu. Służyć bo-
wiem może jako dzielna pomoc do
samowyrabiania i doskonalenia swe-
go charakteru.